

Turcja ostoją dla dżihadystycznej propagandy Bractwa

Od czasu obalenia rządu Bractwa Muzułmańskiego (BM) prezydenta Mohameda Morsiego w Egipcie w 2013 r. kilka kanałów telewizyjnych związanych z egipskim Bractwem Muzułmańskim zaczęło nadawać z Turcji.

Dziennikarze, eksperci, aktywiści i islamscy duchowni, którzy uniknęli rozprawy z BM i mediami Bractwa, jaką przeprowadził rząd egipskiego prezydenta, Abdela Fattah Al-Sisiego, otworzyli biznes w Stambule, gdzie działają swobodnie pod ochroną tureckiego prezydenta Recepta Tayyip Erdoğana i jego związanej z BM Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Te nowe kanały propagują przywrócenie reżimu BM w Egipcie, a także promują rozmaite regionalne i globalne cele przy użyciu ekstremistycznie dżihadystycznej i antysemickiej retoryki.

Z Kairu do Stambułu: tło historyczne

Pierwszy egipski kanał telewizyjny Bractwa Muzułmańskiego, Misr 25 ("Egipt 25"), został otwarty w Kairze we wrześniu 2011 r., po tym, jak w styczniu 2011 r. Arabska Wiosna w Egipcie obaliła reżim prezydenta Hosniego Mubaraka, ale został zamknięty dwa lata później, po kontrrewolucji w lipcu 2013 r. Próba przemianowania go na AhrarMisr 25 ("Wolni ludzie Egiptu 25") i otworzenia za granicą nie powiodła się i kanał zniknął.

Pierwszym kanałem BM otwartym w Turcji był Rabea TV[1], który zaczął nadawać w 2013 r. Po nim założono inne związane z BM kanały, ale tylko garść z nich nadal działa. Zagraniczni dostarczyciele usług satelitarnych, przede wszystkim nadzorowany przez Francuzów Eutelsat, przestali nadawać. Kanały Al-Thawra, Misr Alan i Rabea TV zostały zamknięte z powodu trudności finansowych. Na przykład francuski urząd

radiofonii i telewizji nakazał w 2015 r. Eutelsatowi usunięcie Rabea TV za nadawanie obrazów przemocy[2]. Dzisiaj pięć kanałów BM nadal nadaje ze Stambułu: polityczne kanały Watan, Mekameleen, Elsharq i Channel 9, oraz religijny kanał Dawah TV.

Cztery polityczne kanały są zdominowane przez ludzi z egipskiego BM i są wszystkie zjadliwymi przeciwnikami egipskiego prezydenta Al-Sisiego, ale mają inną publiczność docelową. Watan zwraca się twardegołowych członków BM i ich zwolenników; Elsharq – własność byłego kandydata na prezydenta, Ajmana Noura – i Mekameleen są skierowane do młodych Egipcjan, którzy rozpoczęli rewolucję Wiosny Arabskiej w 2011 r. na Placu Tahrir i w całym Egipcie. Channel 9 jest skierowany do ogólnej publiczności arabskiej i poświęca więcej czasu nie-egipskim kwestiom i sprawom. Kanały regularnie propagują antyzachodnią ideologię dżihadu, używają antysemickiej retoryki i wyrażają mieszane uczucia wobec terroryzmu.

Nieuchwytnie finansowanie

Kanały BM unikają ujawnienia źródeł swojego finansowania i w większości przypadków, kto jest ich właścicielem. Większość twierdzi, że są finansowane przez podobnie myślących biznesmenów, ale odmawiają podania ich nazwisk. Istnieją jednak oznaki, że pieniądze pochodzą głównie z Kataru.

Według informacji z mediów egipskich Katar finansuje Mekameleen TV – jedyny kanał, który nigdy nie zawiesił działalności z powodu trudności finansowych – przez posługiwanie się firmami założonymi specjalnie w celu ukrycia katarskich fundatorów Mekameleen i innych mediów Bractwa[3]. Elsharq TV, kupiony w 2015 r. przez byłego egipskiego kandydata na prezydenta, Ajmana Noura, jest także prawdopodobnie finansowany przez Katar. Rami Gan[4], podejrzany aktywista egipski, który spędził dwa lata w Stambule, pracując dla Mekameleen i Elsharq TV zanim powrócił

do Egiptu, powiedział w wywiadzie w grudniu 2018 r. w egipskim kanale Extra News, że Katar ma dużo więcej do powiedzenia w sprawie redaktorskich decyzji Elsharq niż Turcja[5].

Kanały telewizyjne Bractwa Muzułmańskiego i ich nemesis, reżim Al-Sisiego

Sieci telewizyjne BM regularnie zjeżdżają i krytykują egipskiego prezydenta Abdela Fattah Al-Sisiego i oskarżają go o bycie dyktatorem i arcyłotrem na równi z Hitlerem i faraonami[6]. Rzuciły także na niego najgorszy rodzaj obelgi – że ma żydowską matkę. W jednej audycji Elsharq TV dwóch dziennikarzy dyskutowało, czy Al-Sisi tylko zachowuje się jak Żyd, czy też jego matka istotnie jest żydowskiego pochodzenia[7].

W programie w styczniu 2015 r. w Rabea TV, szejk Salama Abdel Kawi posunął się do wezwania do zabicia Al-Sisiego. Od ucieczki z Egiptu Salama, doradca w Ministerstwie Dziedzictwa Religijnego za czasów prezydenta Morsiego, który w czasach Mubaraka i Morsiego miał własny program w Al-Nas TV, stał się regularnym gościem na kanałach Bractwa. Przy tej okazji powiedział, że zabicie Sisiego byłoby „dobrym uczynkiem, który przybliżyłby [zabójcę] do Allaha” i dodał, ku aplauzowi publiczności, że każdy, kto zabije Al-Sisiego, „stanie się męczennikiem”[8].

Podżeganie na kanałach nie zatrzymuje się na groźbach wobec egipskiego prezydenta. Komentatorzy i prezenterzy wzywali do zamachów terrorystycznych na zagraniczne interesy w Egipcie i na dziennikarzy, turystów i dyplomatów. W styczniu 2015 r. Muhammad Awadh powiedział w programie na Misr Alan, że dziennikarze, którzy popierają prezydenta Al-Sisiego, powinni zostać zabici: “Zbrodnia współnictwa jest równa zbrodni sprawcy... Karą dla tych [zagrzewających do zamachu stanu] dziennikarzy [powinna być] śmierć”[9]. Szejk Wagdy Ghoneim powiedział w tym samym programie: „Kto przyniesie nam głowę jednego z tych psów i mieszkańców piekieł [tj. egipskich

dziennikarzy], zostanie nagrodzony przez Allaha”[10].

Na początku 2015 r. Rabea TV nadała, jak to nazwała, „Komunikat Nr 7 Przywództwa Rewolucyjnej Młodzieży”. Komunikat ostrzegał cudzoziemców w Egipcie, by opuścili kraj w ciągu dwóch tygodni, bo inaczej będą zaatakowani przez „ruch rewolucyjnej zemsty”. Zagraniczne firmy otrzymały dodatkowy tydzień na zakończenie swoich działań w Egipcie, a potem „wszystkie ich projekty zostaną zaatakowane przez rebeliantów”. Komunikat ostrzegał także zagranicznych dyplomatów, by opuścili Egipt w ciągu miesiąca i oznajmił, że będą ataki na interesy na Bliskim Wschodzie wszystkich krajów, które popierają rząd Al-Sisiego. Czytający komunikat zakończył: „Nie będzie żadnych ustępstw [ani] okazywania miłosierdzia”[11].

Szerzenie ideologii dżihadu

Przytaczając zażalenia wobec Zachodu, prezenterzy i komentatorzy w różnych sieciach telewizyjnych BM często bardzo łagodnie potępiali dżihadystyczne ataki na Zachodzie i czasami obwiniali Zachód za skierowany na niego terror. Na przykład były egipski parlamentarzysta, Mamdouh Ismail, w audycji w Elsharq TV, nadanej wkrótce po zamachach w styczniu 2015 r. w Paryżu, które pozostawiły 17 zabitych i 22 rannych, nazwał Francję „matką terroryzmu”[12].

Jednym z najgłośniejszych orędowników dżihadu przeciwko Zachodowi i telewizji BM jest egipski historyk, dr Mohamed Elhamy, który prezentował program historii islamskiej przez cały rok 2017 w Mekameleen TV i nadal ukazuje się regularnie w tym kanale. W jednym z odcinków dr Elhamy powiedział, że dżihad będzie trwał „do Dnia Sądu Ostatecznego”[13] i modlił się o dalsze islamskie podboje, „żeby świat mógł zakosztować radości życia w cieniu islamu, po zakosztowaniu poniżenia życia pod innymi narodami”[14]. W innym dr Elhamy nazwał Hiszpanię „krajem, które nie zostawił żadnego śladu na mapie cywilizacji, poza okresem islamskim” i dodał, że „islamski

podbój przyniósł dobro ludzkości jako całości, podczas gdy [europejska] okupacja konfiskowała zasoby [okupowanych narodów] w celu rozszerzenia własnych stolic kosztem innych”[15].

Podobne poglądy wyrażał dr ‘Ateya ‘Adlan, jeden z kilku egipskich parlamentarzystów zamienionych w prezenterów telewizyjnych, działających w Stambule. W sierpniu 2017 r. powiedział w Mekameleen TV: “Naród islamski... odziedziczy ziemię, z wolą Allaha, i będzie wzrastającą cywilizacją. Cywilizacja zachodnia całkowicie bankrutuje”[16]. W maju 2015 r. dr ‘Adlan powiedział w Elsharq TV, że Koran nauczył muzułmanów jak walczyć z niewiernymi i rozkazał im „uderzać ich karki z góry i odrąbywać wszystkie palce z dłoni, której używają do trzymania miecza”[17].

W innym przykładzie algierski politolog, Reda Boudraa, zapewnił widzów podczas programu w październiku 2017 r. w Mekameleen TV, że naród islamski podnosi się, podczas gdy Zachód „spada na łeb na szyję”. Wyjaśnił: “[Zachód] spada w dół pełnym pędem, a brutalne żelazne ciężarki ściągają go w dół. Równocześnie naród islamski z wagą swojej cywilizacji, która jest głęboko zakorzeniona w historii, z swoją różnorodną ludzką siłą, ze swoim ideologicznym i umysłowym napędem i z krwią ludzi, którzy odrzucili hegemonię [jest na etapie wzrostu]... [Zachód i naród islamski] zderzą się w potężnym punkcie starcia. Ten punkt starcia będzie momentem przełomowym”[18].

Innym orędownikiem antyzachodniego dżihadu z własnym programem w Channel 9, jest libijski badacz, Ali Al-Siba’i. W odcinku swojego programu z października 2018 r. powiedział: “Imperialistyczno-kolonialną mentalność Rzymian odziedziczyła w Średniowieczu Europa, jak również dzisiaj. Mówię o Europie ogólnie, o Europie i Ameryce. Dzisiaj [Ameryka] szerzy swoje wpływy. Ameryka chce uciskać i przejąć każdy region. Tę mentalność można rozbić tylko dżihadem – nie defensywnym dżihadem, ale ofensywnym dżihadem”[19].

Turecki komentator spraw politycznych, Hüseyin Güneş, przywołał niedawno etos dżihadu w kontekście gróźb Turcji o przeprowadzeniu kolejnego napadu na kurdyjskie tereny w Syrii. W programie ze stycznia 2018 r. w Channel 9, powiedział: "Kiedy tureccy żołnierze idą na wojnę, to jest jak gdyby szli na swój ślub lub ceremonie rozdawania dyplomów. Idą z miłością, mając nadzieję, że zginą jako męczennicy. Nie uważamy tego tylko za wojnę z kilkoma tysiącami terrorystów. To jest wojna przeciwko Ameryce. Jeśli pokonamy ją [Amerykę] w regionie, zapowiada to początek końca Ameryki, tak jak Rosji [sic] w Afganistanie"[20].

Chorążowie antysemityzmu

Antysemityzm jest wszechobecny w programach wielu sieci telewizyjnych w całym świecie arabskim[21]. W ostatnich latach dwie grupy kanałów wyróżniają się antysemicką retoryką: te, które działają pod zarządem irańskim, i sieci związane z BM. Wśród tych kanałów są: telewizja Hamasu w Gazie – Al-Aqsa TV, Al-Yarmouk TV w Jordanii i nadawane z Turcji, związane z BM kanały omawiane tutaj.

Przykładem jest sztandarowy program Mekameleen TV, "Egipt Dzisiaj", którego prezenterem jest egipski dziennikarz Mohammed Nasser. Nasser często poświęca otwierający program monolog antysemickim poglądom. Na przykład, w audycji w czerwcu 2017 r. powiedział, po dłuższym wykładzie o wyczynach rodziny Rothschild: "[Do tej żydowskiej rodziny] należy połowa bogactw świata, lub co najmniej 70% rezerw uranu i jedna trzecia słodkiej wody. Kontrolują cenę złota, Bank Światowy i większość banków na świecie w dodatku do wielu firm, takich jak CNN, satelity, Hollywood i firmy farmaceutyczne." [22] W odcinku programu nadanym w grudniu 2018 r. Nasser omawiał „kontrolowany przez Żydów” przemysł filmowy, który pozwolił Żydom odrzucić swój wizerunek „śmierdzących, chciwych i skąpych ludzi” i przypisać go zamiast tego Arabom[23].

Dr Ali Al-Siba'i, wspomniany powyżej, także ostrzega widzów

przed Żydami i mówi o nich jako „potomkach małp i świń”[24]. W programie nadanym we wrześniu 2018 r. w Channel 9 opowiadał z nostalgią o dniach, kiedy arabskie programy szkolne zachęcały dzieci do nienawiści do Żydów: „Na początku lat 1970. i 1980. pojęcia takie jak ‘Żydzi’, ‘rabusie’ i ‘Palestyna’ były głęboko zakorzenione w naszych programach szkolnych. Wyrastało się z nienawiścią do Żydów, czy to na podstawie islamu, czy panarabizmu”[25].

Wnioski

Arabska telewizja pełna jest dżihadystycznej, antysemitycznej i antyzachodniej retoryki. Kanały Bractwa Muzułmańskiego nadawane z Turcji wyróżniają się jednak ekstremizmem nawet w tej toksycznej atmosferze. Francuskiemu urzędowi ds. radiofonii i telewizji udało się wyeliminować niektóre z nich z satelitów, ale szybko zostały zastąpione przez inne, równie ekstremistyczne sieci. Dalsze regulacje i działania rządowe przez Zachód wydają się jedyną możliwością.

Źródło tekstu polskiego: www.memri.org
(Tamże przypisy w języku angielskim)